

Liryk na jesień

Czerwony Tulipan

Nie, nie strącaj jeszcze z drzewa liści
W tych liściach najładniejsze dłonie
Popielą oczy przetykane
Jakby w gałęziach rozproszone.

Daj korze mrużyć na brązowo
I niech dziuplami sennie ziewa
Może jej jesień przed północą
Przyniesie do snu trochę nieba.

Nie, nie strącaj jeszcze z drzewa liści
W tych liściach oczy masz wrześniowe
A ja marzenia jesienno-złote
I rudą w słońcu płomienną głowę

Nie, nie strącaj jeszcze z drzewa liści
W tych liściach najładniejsze dłonie
Popielą oczy przetykane
Jakby w gałęziach rozproszone.

Nie, nie strącaj jeszcze z drzewa liści
W tych liściach oczy masz wrześniowe
A ja marzenia jesienno-złote
I rudą w słońcu płomienną głowę